M.P.
im.
I. W.

Moskwa

Rozmowy wicepremierów Polski i ZSRR

W czwartek, w pierwszym dniu pobytu w Moskwie przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL wicepremier Stanisław Majewski, który przewodniczy polskiej delegacji rządowej na rozmowy w sprawie koordynacji planów rozwoju gospodarczego Polski i Związku Radzieckiego na okres przyszłej pięciolatki, złożył wizytę przewodniczącemu Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw planowania wicepremierowi Nikołajowi Bajbakowowi.

W czasie spotkania wicepremierzy omawiali sprawy związane z zakończeniem rozmów konsultatywnych pomiędzy organami planowania obu krajów nad koordynacją planów rozwoju gospodarczego na lata 1971—75.

Zewsząd

▲ **SEKRETARZ** generalny KC KPZR, Leonid Breżniew przybył w czwartek z Tadżykistanu do stolicy radzieckiej Kirgizji — miasta Frunze.

▲ SEKRETARZ generalny ONZ, U Thant przybył w środę wieczorem do stolicy Kenii — Nairobi.

▲ **PREMIER Laosu**, książę Souvanna Phouma zatrzymał się na krótko w Paryżu w drodze na konferencję krajów nie zaangażowanych w Lusace.

▲ WICEMINISTER spraw zagranicznych ZSRR, Nikołaj Firjubin przyjął w czwartek delegację związku narodowych, demokratycznych i pokojowych sił Wietnamu południowego.

▲ **NA ZAPROSZENIE** Rady Najwyższej ZSRR przybyła w czwartek do Moskwy delegacja parlamentarzystów Danii. Na jej czele stoi przewodniczący Folketingu Karl Skyte.

▲ PO DWUDNIOWYM pobycie w Belgradzie i rozmowach z przewodniczącym Związkowej Rady Wykonawczej, M. Ribiciciem przebywający z wizytą oficjalną w Jugosławii, premier Turcji, S. Demirel, udał się w czwartek przed południem na Brioni, gdzie przyjął go prezydent Tito.

▲ **Z ATEN** donoszą, że w środę dokonano zamachu bombowego na ambasadę amerykańską w Atenach. Bomba wybuchła w samochodzie, który podjechał pod gmach ambasady. Zamachu dokonano w momencie kiedy personel ambasady opuścił już gmach.

Agencje prasowe nie podają bliższych szczegółów zamachu. Wiadomo tylko, że w wyniku eksplozji 2 osoby zostały zabite Cypryjczyk i Włoszka.

▲ ZAPASY złota w W. Brytanii zmniejszyły się w sierpniu br. o 18 mln funtów szterlingów i wyniosły w końcu miesiąca — 1.147 mln — zakomunikowało Ministerstwo Finansów W. Brytanii.

▲ **W DNIACH od 7 do 10** września odbędą się w Bawarii manewry lotnictwa USA i NRF pod kryptonimem „Czarne niebo".

▲ JUŻ 9 BM. Telewizja Polska rozpocznie emitowanie nowego serialu filmowego — „Kolumbowie" Romana Bratnego, w reżyserii Jakuba Morgensterna. Pięcioodcinkowy serial wyświetlany będzie w każdą środę dwukrotnie — rano i wieczorem po dzienniku.

▲ **W JAPONII** zarejestrowano przypadki zachorowań na śpiączkę. 20 prefektur w zachodniej i środkowej części Japonii uznanych zostało za strefy zagrożone tą chorobą.

▲ W ŚRODĘ w Teheranie stracono 46 osobę od momentu wejścia w życie nowej, ostrej ustawy wymierzonej przeciwko handlowi narkotykami. Ten sam trybunał wojskowy, skazał 7 innych osób na dożywotnie więzienie, a 4 na karę 10 lat więzienia.

▲ **PO RAZ** pierwszy na wyspie Gwadelupie przyszły na świat czworaczki. Matka i czworo dzieci przedwcześnie urodzonych (3 chłopców i dziewczynka) czują się dobrze.

o wszystkim

Wydarzenia dobry

★ Na spotkaniu z dziennikarzami minister Mitręga omówił przyszłość polskiej energetyki ★ USA dokonały prawdziwej wolty w swej polityce bliskowschodniej i poparły wyimaginowane pretensje Izraela w stosunku do państw arabskich w sprawie naruszania układu o rozejmie ★ Bawiący w naszym kraju premier Afganistanu konferował z premierem Cyrankiewiczem oraz spotkał się z W. Gomułką i M. Spychalskim ★ Syryjska partia BAAS poparła Polestyńczyków w ich konflikcie z Jordanią i ZRA ★ Obradująca w Addis Abebie konferencja krajów OJA uchwaliła rezolucję popierającą narody arabskie i wzywającą do realizacji uchwały Rady Bezpieczeństwa ★ Prezydent Suharto przybył do Hagi, która sprawia wrażenie miasta oblężonego ★ Sekretariat KŁ PZPR omawiał wczoraj perspektywy rysujące się przed łódzkim przemysłem wełnianym.

A

Cena 50 gr

Łódź, piątek 4 września 1970 roku

Rok XXVI Nr 210 (6873)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Konferencja prasowa ministra górnictwa i energetyki

Przed wielką mobilizacją

(Od specjalnego wysłannika)

Poprzedzając tegoroczny Dzień Energetyka, minister górnictwa i energetyki inż. Jan Mitręga spotkał się wczoraj z dziennikarzami prasy, radia i TV na tradycyjnej już, 96 konferencji prasowej. Była ona poświęcona przede wszystkim problemom związanym ze stanem i perspektywami rozwojowymi krajowej energetyki: produkcji elektryczności, ciepła i gazu.

Miniona surowa i długotrwała zima przeegzaminowała „brutalnie" pracowników tych najważniejszych dziedzin gospodarki narodowej. I trzeba powiedzieć, że tylko dzięki ich wyjątkowej ofiarności, przywiązaniu do stanowisk pracy oraz wysokim kwalifikacjom, egzamin ten wypadł na ogół pomyślnie — bardziej pomyślnie niż w innych krajach Europy. Udało się bowiem uniknąć drastycznych wyłączeń energii elektrycznej zarówno dla przemysłu, jak i dla indywidualnych odbiorców, mimo iż bywały sytuacje bardzo trudne, gdy np. na skutek trudności transportowych topniały zapasy paliw w elektrowniach i ciepłowniach, gdy ulegały awarii gazociągi.

Na dodatek zaś, podobnie jak i w latach ubiegłych nękały energetykę awarie urządzeń prądotwórczych, maszyn itd., itp. wynikające z nie najlepszej jakości tych urządzeń dostarczanych przez krajowy przemysł. Sytuację pogarszały

(Dalszy ciąg na str. 2)

Trzeci dzień wizyty premiera Afganistanu w Polsce

Rozmowy w Belwederze

Spotkanie z Wł. Gomułką i M. Spychalskim

Czwartek był trzecim dniem oficjalnej wizyty, jaka na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza składa w Polsce premier rządu Królestwa Afganistanu — Noor Ahmad Etemadi z małżonką.

Tego dnia I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął w gmachu Komitetu Centralnego premiera rządu Afganistanu N. A. Etemadiego.

Przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski, Marian Spychalski przyjął afgańskiego gościa na audiencji w Belwederze.

Również w czwartek odbyły się oficjalne rozmowy polsko-afgańskie, które prowadzili: premier J. Cyrankiewicz i premier N. A. Etemadi.

Premier J. Cyrankiewicz z małżonką podejmował w sali pałacu w Wilanowie śniadaniem afgańskiego gościa i jego małżonkę; obaj premierzy wymienili toasty.

W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja prasowa premiera rządu Afganistanu.

Wieczorem premier N. A. Etemadi z małżonką wydał przyjęcie na cześć premiera J. Cyrankiewicza i jego małżonki.

Na przyjęcie przybyli: Władysław Gomułka, Stefan Jędrychowski, Lubomir Stasiak, Zdzisław Tomal, członkowie rządu.

Obecni byli szefowie i członkowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

Zapowiedź spotkania Brandta z Schuetzem

Urząd prasowy senatu zachodniego Berlina poinformował w czwartek, iż kanclerz NRF Willy Brandt oraz burmistrz — szef rządu zachodniego Berlina Klaus Schuetz odbędą rozmowy w najbliższy piątek i niedzielę. Schuetz uda się w piątek do Bonn na rozmowy z Brandtem, natomiast Brandt przybyć ma w niedzielę do Berlina zach., gdzie rozmowy będą kontynuowane. Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że rozmowy te będą miały związek z rokowaniami czteromocarstwowymi w sprawie zachodniego Berlina, które wkrótce zostaną wznowione.

M/F „Skandynawia" pod polską banderą

3 bm. rano do przystani promowej w Świnoujściu przybił — po pierwszym rejsie na trasie Ystad — Świnoujście — nowy polski prom m/f „Skandynawia". Uroczystość przekazania promu Polskim Liniom Oceanicznym przez poprzedniego właściciela — armatora szwedzkiego i podniesienia na nim biało-czerwonej bandery odbyła się 2 bm. w Ystad. Obecnie „Skandynawia" kursuje na trasie Świnoujście — Ystad — Świnoujście obok pierwszego polskiego promu m/f „Gryf".

Na pokładzie nowego promu przybyła do naszego kraju delegacja władz Ystad z burmistrzem miasta E. Andersonem. Goście zwiedzili Świnoujście i Międzyzdroje, Woliński Park Narodowy, a także Szczecin — dzielnice mieszkaniowe i port.

Następnie delegacja miasta Ystad podejmowana była uroczystym obiadem w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie.

W późnych godzinach nocnych szwedzcy goście powrócili na pokładzie „Skandynawii" do Ystad.

USA poparły bezpodstawne oskarżenia izraelskie wobec krajów arabskich

Wszystkie zachodnie agencje prasowe sygnalizują, że w ostatnich godzinach nastąpiła istotna zmiana w dotychczasowym stanowisku Waszyngtonu wobec oskarżeń Izraela przeciwko Egiptowi o rzekome pogwałcenie porozumienia o przerwaniu ognia. W czwartek wieczorem Departament Stanu opublikował krótkie oświadczenie, w którym stwierdza, że udziela poparcia oskarżeniom izraelskim i „nie pozwoli, by bezpieczeństwo Izraela zostało narażone na szwank". Władze amerykańskie postanowiły zwrócić się w tej sprawie do rządów Związku Radzieckiego i Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Jeszcze w środę późnym wieczorem przedstawiciel USA w Kairze, Bergus wręczył notę amerykańską ministrowi spraw zagranicznych ZRA, Riadowi.

Podobne zadanie otrzymał amerykański ambasador w Moskwie, Jacob Beam.

Podano równocześnie do wiadomości, że USA obecnie dostarczają broni Izraelowi. Co wchodzi w skład tych dostaw nie zostało jeszcze ujawnione.

Departament Stanu zwraca równocześnie uwagę, że rzeczą szczególnej wagi jest obecnie jak najszybsze podjęcie rozmów pokojowych pod przewodnictwem Gunnara Jarringa. Agencja Reutera pisze wyraźnie, że nad rozmowami tymi zawisło niebezpieczeństwo będące wynikiem dotychczasowej polityki rządu izraelskiego. Tanjug pisze z kolei, że w siedzibie ONZ panuje poważny niepokój, że przedłużająca się izraelska blokada rozmów może przekreślić szanse misji Jarringa.

W czwartek po południu odbyło się 5-godzinne posiedzenie gabinetu izraelskiego, na którym postanowiono poczekać na dalszą akcję ze strony Waszyngtonu i nie podejmować na razie żadnej decyzji w sprawie rozmów pokojowych pod patronatem Jarringa. Dyskusja nad sprawą udziału Izraela w tych rozmowach odbędzie się na kolejnym posiedzeniu gabinetu w najbliższą niedzielę. Dopiero po tym posiedzeniu przedstawiciel Tel-Awiwu, ambasador Tekoah ewentualnie powróci do Nowego Jorku. Komentatorzy polityczni zwracają uwagę, że podczas czwartkowego posiedzenia rządu izraelskiego, minister obrony, Dajan, nalegał na wycofanie się Izraela z rozmów pokojowych. Dajan — zwolennik „sztywnego stanowiska" — nalegał też by jego postulaty zostały natychmiast spełnione.

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia rządu, Dajan udzielił wywiadu telewizyjnego, w którym utrzymywał, że wszyscy ministrowie zajęli jednomyślne stanowisko wobec rzekomych pogwałceń układu rozejmowego przez Egipt. Dajan nie ujawnił jednak, jakie decyzje zostały podjęte. Równocześnie w Tel-Awiwie podano do wiadomości, że minister obrony nie zamierza podać się do dymisji, jak to utrzymywano jeszcze w środę.

Agencje prasowe zwracają uwagę na znamienne wystąpienie wicepremiera Allona w czasie inspekcji jednego z kibuców. Precyzując izraelskie roszczenia terytorialne oświadczył on, że „niezależnie od jakichkolwiek rozwiązań politycznych wojska izraelskie mu

(Dalszy ciąg na str. 2)

Partia BAAS potępia ZRA i Jordanię

W środę wieczorem radio w Damaszku przerwało program, aby nadać oświadczenie przyjęte podczas wspólnego posiedzenia dowództwa regionalnego i ogólnoarabskiego syryjskiej partii BAAS. Oświadczenie w całości poświęcone jest sytuacji w Jordanii. Syryjscy baasiści krytykują ZRA i Jordanię, zresztą bez podania, że chodzi o te dwa kraje, za to, że wyraziły zgodę na przerwanie ognia z Izraelem. Zdaniem syryjskiej partii BAAS jest to spisek, którego celem jest „narzucenie kapitulacji Palestyńczykom" oraz „likwidacja" palestynskiego ruchu oporu. Komunikat zapewnia, że Syria będzie służyła Palestyńczykom pomocą, zarówno materialną jak i moralną.

Kordon policji otacza Hagę

Suharto w Holandii

W czwartek rano przybył do Hagi prezydent Indonezji Suharto. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Malik.

W czwartek od świtu kordon policji i żandarmerii uzbrojonej w karabiny otaczał Hagę. Wszystkie drogi prowadzące do miasta zostały zamknięte, a wszystkie samochody wiozące osoby pochodzenia indonezyjskiego — zatrzymywano. Siły bezpieczeństwa otrzymały rozkaz niewpuszczania do miasta pod żadnym pozorem Indonezyjczyków. Haga ma wygląd miasta w stanie oblężenia. Patrole policji i żandarmerii samochody pancerne zajmują strategiczne punkty w mieście. Specjalne środki bezpieczeństwa zastosowano wokół bazy lotniczej w Ypenburg, 10 km na południe od Hagi, gdzie wylądował samolot wiozący prezydenta Suharto.

Jednocześnie tzw. „prezydent Republiki Południowych Moluków" Manusama wygłosił przez radio apel wzywający separatystów moluckich do powstrzymania się od wszelkich akcji w czasie wizyty Suharto.

24 z 25 delegacji poparło projekt ZSRR i USA w sprawie dezatomizacji mórz

Na 25 państw uczestniczących w obradach genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego 24 poparły nowy radziecko-amerykański projekt układu w sprawie zakazu rozmieszczania na dnie mórz i oceanów broni masowej zagłady. Wynikało to z oświadczenia, jakie złożył w czwartek — w ostatnim dniu sesji letniej Komitetu Rozbrojeniowego — delegat amerykański James F. Leonard. Wyraził on pogląd, że Zgromadzenie Ogólne NZ może zaakceptować projekt układu w jego obecnej wersji „znaczną większością, jeśli nie wręcz jednomyślnie".

Alarm na drogach trwa

Wzmożony w okresie letnim ruch turystyczny wpłynął na wzrost liczby wypadków drogowych. Jak informuje Komenda Główna MO w ciągu sierpnia na szosach i jezdniach całego kraju wydarzyło się ogółem 1158 poważniejszych wypadków drogowych, w których zginęły 342 osoby a 1168 osób odniosło ciężkie obrażenia. Wśród ofiar sporą liczbę stanowią dzieci i młodzież — 56 zabitych i 129 ciężko rannych.

Od 1 stycznia br. do końca sierpnia na drogach naszego kraju zdarzyło się ogółem 22510 poważniejszych wypadków, w wyniku których 1.950 osób poniosło śmierć, a 18.431 zostało rannych.

W sprawie długopisów

Minister handlu wewnętrznego wydał przedsiębiorstwom handlowym zakaz zakupu i sprzedaży wszystkich rodzajów długopisów produkcji krajowej, na które producenci nie uzyskali pozytywnej oceny jakości branżowej komisji oceny. Ze względu na nieodpowiednią jakość tych wyrobów handel nie będzie ich również zamawiać na rok 1971 na najbliższych Jesiennych Targach Krajowych w Poznaniu.

4 września

mija 80 rocznica urodzin marszałka Michała Roli-Żymierskiego.

Państwa OJA solidaryzują się z krajami arabskimi

Obradująca w Addis Abebie konferencja szefów państw afrykańskich należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej uchwaliła w czwartek wieczorem rezolucję w sprawie Bliskiego Wschodu. Rezolucja domaga się całkowitego wycofania wojsk obcych ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich.

Rezolucja wyraża solidarność państw afrykańskich ze Zjednoczoną Republiką Arabską i żąda wykonania wszystkich postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r.

Zmiana w numeracji obuwia

Przemysł obuwniczy przystąpił do wprowadzania zmian w oznaczaniu wielkości obuwia. Zamiast dotychczas stosowanej numeracji angielskiej, czyli calowej i numeracji francuskiej — przyjęto zasadę numeracji metrycznej odpowiadającej długości stopy w centymetrach.

Jednocześnie z wprowadzaniem numeracji metrycznej opracowano także nowe wzory kopyt do produkcji obuwia.

Przed wielką mobilizacją

(Dokończenie ze str. 1)

opóźnienia w oddawaniu do użytku kolejnych zespołów prądotwórczych. Surowe zarządzenia władz centralnych spowodowały jednak, iż wieczorne szczyty poboru mocy uległy pewnemu „spłaszczeniu", a związany z nimi okresowy deficyt w dostawie energii elektrycznej przestał być tak groźny jak niegdyś.

Do nadchodzącej zimy energetycy przygotowują się tak starannie, jak gdyby znów miała ona być bardzo długa i bardzo surowa. Przede wszystkim w znacznej mierze nadrobiono zaległości inwestycyjne. Pozwoliło to nieco „odetchnąć" i zwrócić baczniejszą uwagę na jakość dostarczanych przez przemysł maszyn i urządzeń. Dla przykładu od pewnego czasu energetyka wstrzymuje się od przejęcia do eksploatacji turbiny nr 6 w elektrowni Łagisza, gdyż ujawnia ona pewne wady. Zostanie przyjęta, gdy producent je usunie.

To tylko jeden z przykładów. Niedawno zorganizowano tzw. PAK — czyli zespół elektrowni: Pątnów, Adamów i Konin — pod wspólną administracją. Pozwala to oszczędzać na wydatkach administracyjnych i lepiej wykorzystywać wysoko kwalifikowaną kadrę inżynieryjno-techniczną. Zespół ten będzie zresztą dalej rozbudowywany.

Ważnym zagadnieniem dla krajowej energetyki jest lepsze zagospodarowanie energii elektrycznej poza dobowymi szczytami. Istnieją jeszcze poważne, niewykorzystane rezerwy mocy dla trzecich zmian w zakładach przemysłowych. Duży nacisk kładzie się też na możliwie szerokie udostępnianie indywidualnym odbiorcom tańszej energii w okresie nocy. Tutaj jednak rozwój limitowany jest ograniczonymi zdolnościami produkcyjnymi liczników dwutaryfowych. W roku bieżącym przemysł dostarczy ich zaledwie 50 tys. (korzysta z nich już w kraju ok. 150 tys. odbiorców). Planuje się, by do końca następnej 5-latki, ten dogodny system objął pół miliona odbiorców. Rozważa się już jednak zagadnienie zdalnego sterowania licznikami na zasadzie różnicowanej częstotliwości dostarczanej energii.

W związku z nasycaniem gospodarstw domowych sprzętem elektrycznym codziennego użytku, przed energetyką stoi także ważne zagadnienie rekonstrukcji sieci wiejskiej. Bardzo często bowiem była ona budowana bez uwzględniania rosnących obciążeń. Przeznacza się na ten cel w najbliższym czasie ok. 1,5 mld zł, co pozwoli załatwić problem w 30—50 proc.

Dalszy rozwój produkcji energii elektrycznej, poza budową i rozbudową elektrowni konwencjonalnych, opierał się będzie na uruchamianiu tzw. elektrowni szczytowych (wodnych): w szczycie energetycznym woda porusza turbiny produkujące energię, zaś poza szczytem woda jest pompowana do górnego zbiornika; lub też opalanych gazem czy mazutem, co pozwala stosunkowo szybko uruchamiać w razie potrzeby agregaty prądotwórcze. Niedługo też w elektrowni Skawina rozpocznie się budowa bloku o mocy 500 MW w oparciu o turbinę i generator sprowadzone z ZSRR.

Dalszej rozbudowie, choć nie zbyt szybkiej ze względu na deficyt odpowiednich rur, ulegać będzie system zaopatrywania w gaz. Trwa budowa rurociągów na północ i północny zachód od Warszawy i w niedalekiej przyszłości dotrą one do rejonów Wybrzeża. Coraz więcej zakładów przemysłowych korzysta z tego wygodnego i nowoczesnego źródła energii.

Wiele uwagi poświęca krajowa energetyka zagadnieniu ochrony powietrza i wody. Minister przytoczył tu przykład Łodzi, w której rozbudowa systemu cieplociągów i zainstalowanie elektrofiltrów w kominach elektrociepłowni w wyraźny sposób wpłynęły na oczyszczenie atmosfery nad miastem. Pyły dymnicowe w ten sposób wychwytywane, są na ogół (w Łodzi i w kraju) wykorzystywane do produkcji elementów budowlanych, chociaż resort budownictwa mógłby w tej dziedzinie zrobić więcej niż dotychczas (zaledwie 30 proc. pyłów jest wykorzystywanych — reszta idzie na hałdy). Minister Mitręga zadeklarował wczoraj gotowość przystąpienia całego resortu do klubu „Krajobrazy" mającego za cel ochronę przyrody, jej piękna i zasobów.

JÓZEF POTĘGA

Nasz komentarz

Stawka w „wełnie" — nie na wełnę...

Na czym budować przyszłość przemysłu wełnianego? Fachowcy na to pytanie odpowiadają w sposób dla laika szokujący: na wełnie — nie na postępie technicznym — tak. Za lat 5, w dwudziestu kilku zakładach podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Przem. Wełnianego, prawdziwa, naturalna wełna w całości zużywanych surowców stanowić będzie... wszystkiego 6 proc. **Rewolucja jaka przeżywa przemysł lekki od momentu wdarcia się doń chemii, obejmuje w coraz szerszym stopniu także i tę branżę.** Dowodem — nasze miasto.

Na Teofilowie wyrasta potężna łódzka tkalnia — kompleks zakładów, które dostarczą w roku 1975 16 mln m dzianin „tkanino-podobnych" wszelkiego typu — od najcieńszych do grubych, płaszczowych. Mówi się także o budowie innego zakładu — tkanin obiciowych. Wartość produkcji obu inwestycji, opartej o surowce chemiczne, przyniesie więcej niż wynosi obecnie wartość produkcji wszystkich zakładów wspomnianego zjednoczenia. Taki program dla „wełny" zmienia pozycję i szanse łódzkich przedsiębiorstw tej branży. Niektóre z nich wchłonie kompleks na Teofilowie, inne jak np. **ZPW im. Barlickiego** muszą „dopasować" się do nowej sytuacji. **Wspomniany zakład o tzw. zgrzebnym profilu produkcji, jest jedynym wytwórcą płaszczowych tkanin tweedowych i powinien ten kierunek utrzymać.** Podobnie jak całkowity odwrót od wełny i surowców naturalnych — o czym przekonano się już na Zachodzie, nie jest dobry tak i założenie, że wszyscy musimy chodzić w „tkaninowo-dzianinowych" strojach nie jest bowiem prawidłowe. Trochę bardziej tradycyjnych tkanin, właśnie zgrzebnych i tweedowych na pewno na rynku być powinno. **Z tym, że i one same i warunki w jakich powstają muszą się zmienić.**

Zasięg tych zmian był właśnie wczoraj przedmiotem dyskusji specjalnego posiedzenia Sekretariatu KŁ PZPR, odbytego w zakładach im. Barlickiego, pod przewodnictwem **I sekretarza KŁ — J. Spychalskiego,** z udziałem sekretarzy KŁ — **M. Kulińskiego i J. Mokrasa.** Uczestniczyli w nim także **sekretarz CRZZ — I. Sroczyńska, przew. ZG Zw. Zaw. „Włókniarzy" — B. Natorska i wiceminister przem. lekkiego — W. Kakietek.** Zasięg zmian, czyli koncepcja rozwoju zakładu w przyszłej 5-latce opracowana w związku z nowym systemem bodźców, jest imponujący, ale przede wszystkim wartościowo. W roku 1975 przewiduje się m. in. blisko 2,5 krotny wzrost zysku w porównaniu do br. i przeznaczenie ok. 30 proc. przyrostu zysku na wzrost płac i premii dla załogi. Brak jednak tej koncepcji — zdaniem dyskutantów — rozmachu, oparcia w tematach z dziedziny postępu technicznego, zmieniających radykalnie istniejący stan rzeczy i warunkujących powodzenie na rynku, a w rezultacie — zysku. Odnosi się wrażenie jak gdyby główny wysiłek poszedł w kierunku utrzymania **tego co jest** i udowodnienia, że właściwie **zakład może tylko to — co może obecnie.**

Faktem jest, że „byt określa świadomość", a przestarzały park maszynowy, symboliczne raczej środki na inwestycje w najbliższych latach i... wytyczne zjednoczenia, zawężają skutecznie zakładową inicjatywę. **Zawężają — do pułapu obecnych możliwości, a nie obecnych i przyszłych potrzeb miasta, rynku czy klienta. Faktem jest jednak i to, że brak wyraźnych prób „przeskoczenia" tegoż pułapu.** Warto i trzeba je podjąć — sugerowali dyskutanci (m. in. J. Spychalski). Zakłady im. Barlickiego: **albo będą nowoczesnym przedsiębiorstwem o zgrzebnym profilu produkcji, albo przegrają w konkurencji chociażby z wełnopodobnymi tkanino-dzianinami.** Trudności ze zbytem wyrobów zakładu rysują się już obecnie, *a co będzie dalej, kiedy ruszy Teofilów?*

Trzeba więc szukać rozwiązań m. in. w innym podejściu do zagadnień postępu technicznego, który nawiasem mówiąc mimo istnienia 400-osobowego laboratorium branżowego i Instytutu Włókiennictwa, jest przysłowiową „piętą Achillesową" całej branży. Wyjścia trzeba szukać także w przybliżeniu perspektywy modernizacji zakładu. Istnieje potrzeba opracowania programu modernizacji nie tylko wykończalni, ale także przędzalni i tkalni w oparciu o maszyny polskie i z krajów RWPG. Zakładowa tkalnia ma się przeprowadzić w najbliższych latach — w związku z budową wodociągu, z ul. Mickiewicza do adaptowanych pomieszczeń po drukarni przy ul. Żwirki. **Czy jest sens wypełniać ją starymi, z 1900 roku, maszynami?** Byłoby to podobne posunięcie jak rozbicie namiotów zwanych przez załogę „cyrkami", które z braku pomieszczeń chronią część surowca. Posunięcie może konieczne, ale — rozpaczliwe.

I. DRYLL

USA poparły

(Dokończenie ze str. 1)

szą kontynuować okupację szeregu arabskich terytoriów". Alion oświadczył, że Izrael chce zatrzymać należące do Syrii wzgórza Golan, basen rzeki Jordan, pustynię Judei, rejon Etzjon na południe od Jerozolimy, południowy dostęp do strefy Gazy oraz Szarm-el-Szeik na Synaju wraz z dostępem do niego.

Tymczasem w Ammanie sytuacja jest znów napięta. W czwartek w godzinach południowych w centrum stolicy Jordanu doszło do gwałtownej wymiany strzałów. Przez cały dzień ulice były opustoszałe, a sklepy, szkoły i urzędy zamknięte. Armia jordańska i komandosi pozostali w zasadzie na pozycjach z poprzedniego dnia strzegąc barykad i zapór wzniesionych ze starych opon, kamieni i przewróconych samochodów. Przedstawiciel Palestyńskiego Czerwonego Półksiężyca podał do wiadomości, że w toku walk zginęły 33 osoby a 169 odniosło rany.

Organizacja „El Fatah" opublikowała w czwartek wieczorem komunikat, w którym odmawia nawiązania wszelkich kontaktów z rządem jordańskim, dopóki armia królewska nie opuści swych pozycji wokół stolicy. „El Fatah" domaga się także dymisji zastępcy szefa sztabu generalnego armii, generała Szerifa Ben Szakera oraz innych osób „odpowiedzialnych za ostatnie starcia".

W czwartek po południu odbyło się kolejne posiedzenie rządu jordańskiego, po którego zakończeniu zapowiedziano, iż król Husajn wystąpi z przemówieniem do narodu. *Przemówienie to trwające 5 minut było poświęcone obecnej sytuacji w Ammanie.* Monarcha jordański zapowiedział, że gabinet otrzymał pełnię władzy dla przywrócenia porządku i zaapelował do komandosów o położenie kresu bratobójczym walkom. Gabinet jordański ma nawiązać kontakt z Komitetem Centrali Organizacji Wyzwolenia Palestyny, mimo iż organizacja ta nie zgadza się obecnie na rozmowy.

ZBRODNIA MA NA IMIĘ ABWEHRA (4)

Dla dalszego rozwinięcia wielkiej prowokacji szczególnie przydatny był niemiecko-sudecki Freikorps, który w połowie 1938 roku liczył już 34 tys. członków uzbrajanych i finansowanych przez Rzeszę. W sprawach Freikorpsu decydujący głos miał przydzielony Henleinowi wybitny fachowiec od dywersji i prowokacji płk Koechling.

Decydująca rola inspiratora i organizatora hecy sudeckiej, przygotowania gruntu dla łatwego rozbioru państwa czechosłowackiego, a zwłaszcza organizowanie dogodnych pozycji strategicznych i gospodarczych do planowanej wojny światowej, przypada Abwehrze. Latem 1938 roku terroryści niemiecko-sudeccy przechodzili kursy sabotażu i dywersji właśnie przez Abwehrę zorganizowane. Terroryści ci tworzyli jeszcze jedną organizację sudecką „Freiwilliger Schutzdienst" (Ochotniczą Służbę Ochronną). Henlein był etatowym agentem Abwehry. Ówczesny kierownik wydziału II Abwehry, mjr Grosscourth, osobiście przybywał do niego, by udzielać mu informacji i rozkazów, a gdy Henlein po opanowaniu faktycznej rewolty niemieckiej w Sudetach przez władze czeskie we wrześniu 1938 roku zmuszony był schronić się do Niemiec i założył swą główną kwaterę pod Bayreuth, natychmiast nawiązał ścisły kontakt z samym Canarisem.

Macki Abwehry sięgały daleko, do wszystkich najbardziej zbrodniczych faszystowskich kół i ugrupowań Europy. Szczególnie przydatne w abwehrowskiej robocie szpiegowskiej i dywersyjnej były partie faszystowskie, pozostające pod bezpośrednim wpływem NSDAP. To ono ułatwiały Hitlerowi podbój Europy: Partia Włoska, Partia Frankistowska, Partia Hitlerowska w Austrii, partia sudecko-niemiecka Henleina, partia ludowa Hlinki w Słowacji, Żelazna Gwardia w Rumunii, Zgromadzenie Narodowe Quislinga w Norwegii, Złamane Strzały na Węgrzech, ruch narodowo-socjalistyczny Antona Musserta w Holandii, Flamandzki Związek Narodowy i faszyści w Belgii, Croix de Feu płka de la Rouque we Francji, Czarne Koszule w Anglii i wiele innych. Te właśnie organizacje dostarczały Abwehrze agentów i informatorów, obok volksdeutschów, rozsianych po różnych krajach Europy, one były rezerwuarem, z którego Abwehra czerpała kadry dywersyjne, stąd miała ponarcie w akcji, „oczyszczania terenu" krajów okupowanych z patriotów, w walce z ruchem oporu, z wywiadami państw koalicji antyhitlerowskiej.

Oto co gen. por. Bambler zeznał na procesie Oberlaendera w NRD: „Istniały bardzo ścisłe powiązania z ówczesnym ruchem chorwackim... Ante Pavelic, wódz tego ruchu, był człowiekiem Abwehr II".

Abwehra sięgała po wszystkie reakcyjne elementy i ruchy w Europie. Te siły właśnie stanowiły V kolumnę hitleryzmu, która działając na tyłach frontu wciągała ludność w wir działań zbrojnych, terroryzując ją i mordując. Krwawym przykładem działania V kolumny — wśród wielu innych tego rodzaju akcji — była Bydgoszcz we wrześniu 1939 roku, gdzie dywersanci spośród miejscowej ludności niemieckiej rozpoczęli walkę z wycofującymi *się oddziałami Wojska Polskiego, raniąc i zabijając przy tym Polaków* — cywilów. Akcja ta została przez żołnierzy polskich zlikwidowana, ale jej skutki po wkroczeniu Wehrmachtu okazały się dla mieszkańców Bydgoszczy tragiczne.

Tysiące niewinnych ludzi zostało rozstrzelanych na miejscu i straconych w obozach — wystarczyło wówczas wskazanie palcem na Polaka przez kogokolwiek z bydgoskiej V kolumny.

JACEK WILCZUR

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Festyn sportowo-rozrywkowy w Grotnikach

Wyjątkowo bogato przedstawia się program niedzielnego festiwalu sportowo - rozrywkowego organizowanego przez „Budowlanych" dla Czytelników „Dziennika Łódzkiego". Jak nas informuje sekretarz Federacji „Budowlanych" pan B. Pilarczyk, ci, którzy przybędą w niedzielę do Grotnik będą mieli wiele atrakcyjnych imprez do wyboru.

Siatkówka, badminton, pchnięcie kulą, a kto wie może do tego czasu wybudowana zostanie skocznia w dal i będziemy mogli przeprowadzić niedzielny konkurs skoków. Konkurencja ta jest atrakcyjna i łatwa, chociaż innego zdania jest rekordzista Polski, Waldemar Stępień (rekord wynosi — 8,21). Nie chodzi tu jednak o rekordy, a doznanie jedynie sportowej satysfakcji.

Będą regaty kajakowe i grzybobranie. Będą tańce i piosenki, skecze i zgaduj-zgadula. Chcąc zwyciężyć i zdobyć cenną nagrodę w zgaduj-zgaduli trzeba dobrze poznać historię sportu.

Impreza w Grotnikach rozpocznie się o godz. 11.30, a zakończy się chyba późnym wieczorem.

Dziś startują turyści i niestowarzyszeni

Dziś o godz. 16 zbiorą się w Helenowie (Północna 36) kolarze turyści i niestowarzyszeni, by wziąć udział w wyścigach organizowanych przez SKS Społem. Jak poinformował nas trener **Teofil Sałyga,** wyścigi te mają na celu przygotowanie niestowarzyszonych kolarzy do Małego Wyścigu Pokoju, który zorganizowany zostanie, jak co roku, na wiosnę 1971 r.

Doświadczenie mówi, że kolarze, którzy dotychczas startowali w Małych Wyścigach Pokoju nie byli należycie przygotowani do startu i dlatego dobrze się dzieje, że poszczególne kluby biorą pod swoją opiekę niestowarzyszonych kolarzy, którzy w przyszłości mogą stać się wartościowymi zawodnikami.

W dzisiejszym wyścigu zawodnicy na rowerach turystycznych startować będą na dystansie 15 km, a na rowerach wyścigowych na 25 km.

Do wczoraj zgłoszonych było około 50 kolarzy. Pozostali mogą zgłosić się jeszcze dziś, byle posiadali zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia.

Siatkówka

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi międzynarodowy turniej piłki siatkowej kobiet. W pierwszym meczu Start I pokonał Start II 3:0 (15:14, 15:9, 15:11).

W drugim spotkaniu ŁKS wygrał z rumuńskim zespołem Xointza (Brasow) 3:1 (15:2, 12:15, 15:11, 15:10).

Dziś o godz. 15.30 na stadionie przy ul. Teresy dalszy ciąg turnieju.

Doskonały skok W. Gołębiowskiego
Wspaniały finisz St. Waśkiewicza

Międzynarodowy mityng zorganizowany wczoraj na tartanowym stadionie „Skry" w Warszawie uważać trzeba jako imprezę wyjątkowo uddana. Uzyskano szereg doskonałych wyników na poziomie światowej lekkoatletyki. W zawodach tych udział brali również zawodnicy Łodzi.

W. Gołebiowski w skoku wzwyż ustanowił rekord Łodzi wynikiem — 2.18. Był on bliski pobicia rekordu Polski należącego do Czernika, ale poprzeczkę znajdującą się na wysokości 2.22 trzy razy zrzucił. Uzyskany przez Gołębiowskiego wynik jest drugim rezultatem w historii lekkoatletyki polskiej.

Drugi nasz reprezentant **St. Waśkiewicz** startował w biegu na 800 m. Nie ustanowił on co prawda rekordu Polski (1.46.5), ale zaimponował wspaniałym finiszem i pokonaniem swego najgroźniejszego rywala jakim jest Kupczyk. **Waśkiewicz** zajął drugie miejsce za biegaczem CSRS Plachy — 1.46,3. **Waśkiewicz** uzyskał czas — 1.47,6.

Dobrze skakał **Garnys,** który w trójskoku zajął drugie miejsce za Szmidtem — 16.33. Łodzianin uzyskał — 15.99.

Cz. Nowakowa w biegu na 400 m niestety nie odegrała poważniejszej roli. Najlepszą z Polek była Hryniewicka — 54.4.

Nie wiemy dlaczego **K. Maranda** startował w biegu na 1500 m, a nie na 3000 m z przeszkodami. Widocznie trener inż. **T. Gorzechowski** oszczędza swego zawodnika przed meczami międzypaństwowymi.

Tyle byłoby o starcie łódzkich lekkoatletów, którym należą się wielkie brawa.

Na oklaski zasłużył również **Buciarski,** który w skoku o tyczce wynikiem 5.15 ustanowił rekord Polski.

A oto kilka lepszych wyników: 100 m ppł. **Balzer** — 13,1, rzut młotem **Encsi** — 63.78, 400 m kobiet **Hammond** — 53,1, bieg na 1500 m **Szordykowski** — 3.42,6, dysk **Sylvester** — 60.12, bieg na 1500 m kobiet **Larrieu** — 4.21,8, a **Kolakowska** — 4.22,0.

W najbliższej przyszłości nasi lekkoatleci czekają spotkania międzynarodowe z Anglią ZSRR i NRD.

Tu Uniwersjada

Nareszcie doczekaliśmy się zdobycia w Turynie złotego medalu. Tę miłą niespodziankę zawdzięczamy **Teresie Sukniewicz,** która w biegu na 100 m ppł. zajęła pierwsze miejsce udowadniając, że nadal znajduje się ona w szczytowej formie. Uzyskała ona doskonały czas — 13,0, lepszy niż Balzer w Warszawie (13,1). Zawód sprawiła Straszyńska, która wpadła na metę jako czwarta.

J. Werner nie czuł się zbyt dobrze i zrezygnował ze startu w biegu na 400 m.

W piłce koszykowej mężczyzn Polska przegrała z CSRS 79:81 pkt.

Zwycięstwo kolarzy łódzkich w Szczecinie

Sekretarz ŁOZKol **p. Donat Budzyński** przetelefonował nam wczoraj ze Szczecina wyniki wyścigów kolarskich o Klubowy Puchar Polski.

Wyścig na 200 m wygrał **J. Kotliński** z Widzewa 12,8, **A. Bek** zajął 5 miejsce. Wyścig na 1 km wygrał również **J. Kotliński** z Widzewa — 1,12,0. **Rubin** z Gwardii był 3, **Ryk** z Widzewa — 8.

Wyścig długodystansowy wygrał **P. Kaczorowski** z Gwardii, **Ryk** był 4, a **Pierzyński** z Orła — 5.

W półfinałowym wyścigu drużynowym najlepszy czas uzyskali kolarze łódzkiego **Orła** — 4.56,9. Zawodnicy Widzewa sklasyfikowani zostali na 5 miejscu.

Wczorajsza punktacja 1) Widzew — 28 pkt 2) Gryf — 24 pkt 3) Gwardia Łódź — 20 pkt 4) Orzeł 11 pkt 5) Ogniwo — 14 pkt. Kolarze Włókniarza nie startowali.

Punktacja ogólna 1) Widzew — 109 pkt 2) Gryf — 65 pkt 3) Orzeł — 61 pkt 4) Włókniarz — 54 pkt 5) Gwardia Łódź — 48 pkt 6) Ogniwo — 29 pkt.

Dziś zakończenie zawodów. Bezwzględnym faworytem jest zespół kolarzy Widzewa. Walka o drugie miejsce rozegra się między Gryfem, a Orłem.

J. Prochoń w reprezentacji Polski

PZB wytypował 17 bokserów, którzy branią są pod uwagę do reprezentacji Polski na mecz z NRF. (23 bm w Kolonii). Oto lista wybrańców kapitana sportowego PZB L. Olszewskiego: **Skrzypczak Witek, Kokoszka, Gałązka, Andruszkiewicz, Prochoń, Wadas, Kulej Petek, Dubisz, Zakrzewski, Stawski, Rudkowski, Hebel, Gortat, Treia i Denderys.**

Od 14 bm. trwać będzie w Pałacu Sportowym w Łodzi zgrupowanie wspomnianych zawodników. Trenerem zawodników będzie Nowara.

Ciekawe plany łódzkich siatkarzy

Łódzki okręg siatkówki zaliczany jest do najsilniejszych w kraju. Aktualnie w Łodzi i województwie mamy zarejestrowanych 1.390 zawodniczek i zawodników grających w 165 drużynach z 72 klubów. Mimo to są jeszcze możliwości powstania lub wzmocnienia sekcji siatkówki w klubach łódzkich: Starcie, Gwardii, Orle, Włókniarzu czy w woj.: Łęczycy, Radomsku, Brzezinach, Łowiczu i in. W I lidze żeńskiej mamy jeden zespół — łódzki Start, w II lidze żeńskiej Start I ŁKS, w II lidze męskiej Anilanę, a w ligach okręgowych aż 32 zespoły.

Właśnie w kierunku zmian w lidze okręgowej przebiega dotychczasowa polityka ŁOZPS. Chodzi o to, że w celu podniesienia poziomu sportowego, rozgrywek i oszczędności kosztów przejazdów, władze związku pragną podzielić zespoły występujące w ligach okręgowych na dwie grupy po osiem zespołów. Grupa A rozgrywać będzie mecze systemem dwurundowym, a grupa B czterorundowym. Awansować będą — oczywiście — i spadać po dwa zespoły. Projekt naszym zdaniem słuszny i godny realizacji.

Ponadto planuje się wznowić masowe turnieje siatkówki o puchary ZŁ ZMS i redakcji „Dziennika Łódzkiego". W planie jest także, ale to dopiero za dwa lata, wielki festyn siatkówki w Łodzi z udziałem wielu drużyn zagranicznych.

Zasygnalizowane powyżej problemy i wiele innych dyskutowane będą na zebraniu sprawozdawczym związku w niedzielę 6 bm. o godz. 9.30 w lokalu Gwardii przy ul. **Andrzeja Struga 1.** (m)

★ 28 tras do odśnieżania
★ Generalny przegląd sprzętu
★ Nowe bazy na Stokach i w Rudzie
★ Środki chemiczne szkodliwe dla drzew

W lecie — o zimie

Wprawdzie do zimy jeszcze daleko, ale w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania rozpoczęto już pierwsze przygotowania do tegorocznej batalii ze śniegiem i gołoledzia.

Co roku przed pierwszym śniegiem dużo się mówi i pisze o tym, że „zima nas nie zaskoczy". I co roku okazuje się, że albo było za mało piaskarek, albo za wcześnie spadł śnieg, albo też pługi nie były przygotowane do walki z tak olbrzymimi zaspami. A jak będzie w tym roku? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora naczelnego MPO.

— W chwili obecnej — informuje dyrektor — opracowujemy, na podstawie przyjmowanych zleceń z dzielnicowych rad narodowych, rejony do odśnieżania i posypywania piaskiem. Przypuszczamy, że podobnie jak w roku ubiegłym — otrzymamy 28 tras do odśnieżania. Będą to przeważnie trasy wylotowe oraz w centrum miasta. Przygotowujemy także szczegółowy plan walki z zimą, który będzie zatwierdzony w połowie września br. przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej.

Część samochodów, która nie została wykorzystana latem do polewania ulic jest w chwili obecnej poddawana generalnemu przeglądowi technicznemu oraz zakłada się w nich urządzenia do posypywania jezdni piaskiem. Jednakże dopiero w końcu września, kiedy zakończy się polewanie ulic, cały sprzęt będzie można odpowiednio przygotować do akcji odśnieżania. Jaki to będzie sprzęt? Przybyły zaledwie 4 nowe pługi, a poza tym — podobnie jak w roku ubiegłym — będziemy mieli do dyspozycji 35 samochodów do posypywania jezdni piaskiem i środkami chemicznymi. Samochody te są również wykorzystywane do odśnieżania tras — posiadają bowiem pługi.

Pewnym usprawnieniem tegorocznej akcji odśnieżania będą nowe bazy MPO, zlokalizowane na Stokach i w Rudzie. Dzięki temu samochody, mając w tych bazach odpowiednie zapasy piasku, nie będą musiały pokonywać odległej trasy do centrali przy ul. Tokarzewskiego.

Najważniejszą sprawą, obok odpowiedniego wyposażenia w sprzęt, obok zapasu piasku i środków chemicznych są ludzie, których zawsze brakuje w akcji odśnieżania. MPO potrzebuje wielu pracowników — ok. 300—400. Trzeba będzie zwrócić się o pomoc do przedsiębiorstw drogowych i budownictwa, aby oddelegowały na okres zimowy swoich robotników. Sprawy te będą załatwione w końcu września.

Tak więc do zimy już się przygotowujemy. Czy są to odpowiednie przygotowania — okaże się za 2—3 miesiące, gdy zima da znać o sobie. Dziś jednak można już powiedzieć, że mimo optymizmu dyrektora MPO, mimo zapewnień, że damy sobie doskonale radę w walce z gołoledzią i śnieżycą, mamy poważne zastrzeżenia do proponowanych sposobów walki ze skutkami zimy.

Jak wiadomo MPO nie żałuje chlorków sodu i wapnia. W czasie minionej zimy wysypano ogółem na łódzkie jezdnie ponad 7 ton środków chemicznych. Z jakim skutkiem? Śnieg wprawdzie szybko topniał, ale pousychały drzewa w wielu dzielnicach miasta, korozja „żarła" też podwozia tramwajów i autobusów oraz zelówki naszego obuwia. Na terenie Polesia uległo zniszczeniu 186 drzew i 1456 m żywopłotu, w Śródmieściu uschły 152 drzewa i zniszczonych zostało 75 m żywopłotu, na Bałutach — 85 drzew, 50 krzewów i 1454 m żywopłotu. Natomiast na Górnej i Widzewie chlorki sodu i wapnia zniszczyły ogółem 154 drzewa, 50 krzewów i 800 m żywopłotu.

Ta statystyka alarmuje. Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze jest zaniepokojone — i słusznie — jakie straty w zieleni miejskiej przyniesie nadchodząca zima. Wiadomo bowiem, że stosowanie na tak wielką skalę środków chemicznych przy odśnieżaniu musi w konsekwencji przynieść poważne zniszczenia.

Oczywiście jest rzeczą niemożliwą całkowite wyeliminowanie środków chemicznych przy oczyszczaniu jezdni, ale można ustalić odpowiednią granicę ich zużycia. Przynajmniej nie na tak wielką skalę jak to ma miejsce dotychczas.

(j. kr.)

Nowe osiedle ŁSM

Rozpoczęto budowę nowego osiedla przy ul. Matejki, za ulicą Nowotki, niedaleko cmentarza. Z dala od zgiełku i hałasu. Przeznaczone jest ono dla ponad 2 i pół tysiąca osób — członków Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Pierwsza faza jego budowy, która kończy się w bieżącym roku, przewiduje oddanie przez budowlanych (ŁPBM nr 3) 9 bloków mieszkalnych i jednego pawilonu handlowego. Bloki są niskie, bo zaledwie 5-kondygnacyjne, typu „ŁSM", a więc takie jak na Teofilowie.

W przyszłym roku osiedle wyrośnie w górę czterema 11-kondygnacyjnymi wieżowcami przy rogu Tamki i Nowotki. Ośrodek handlowy zaplanowany przy zbiegu ulic Matejki i Nowotki — to „pieśń przyszłości". Jego budowa jest przewidziana dopiero za kilka lat.

(AP)

Foto — L. Olejniczak

O dalsze 2 tys. ogródków działkowych wzbogaci się Łódź

W okresie najbliższych 5 lat przybędzie w Łodzi sporo nowych ogródków działkowych.

Przede wszystkim pod uwagę bierze się Bałuty, gdzie działek jest najmniej, a zapotrzebowanie na nie, zwłaszcza w nowych osiedlach, największe. Planuje się urządzić 45 ha ogrodów zakładowych w okolicach ulic: Traktorowej, Żeńców, Hodowlanej i Rabieńskiej. W okolicach ul. Łanowej jeszcze w tym roku ma powstać pierwszy ogród działkowy dla pracowników „Elty" na obszarze 4 ha. Jest propozycja, aby ogrody miejskie, dostępne dla wszystkich, zajęły 19 ha, m. in. w rejonach ulic: Telefonicznej, Inowrocławskiej, Cieplarnianej, Śląskiej i Sosnowieckiej. Te ogrody mają powstać przy wydatnej pomocy wszystkich użytkowników.

W sumie, przy pomyślnej realizacji założonego projektu, Łódź — która ma obecnie 7,5 tys. działek zajmujących 327 ha — powinna wzbogacić się o ok. 2.000 nowych ogródków na obszarze ok. 70 ha. Projekty te już niedługo zostaną przedłożone Prezydium WKZZ i Prezydium RN m. Łodzi do zatwierdzenia.

Oby tylko z realizacją nie było tak jak z budową ogrodu campingowego dla łodzian w Nowosolnej. Niedługo już będzie się obchodzić mały jubileusz 5-lecia, który upływa od daty podjęcia decyzji o założeniu tego obiektu.

Opieszale postępuje również budowa ogrodu — parku na Widzewie. Część terenu nie została jeszcze zniwelowana i są tu dziury sięgające 7—9 m głębokości. W tych warunkach zakładanie dalszych ogródków jest niemożliwe. Niwelacji terenu podjęła się cegielnia przy ul. Nowotki. Pod jej adresem więc kierujemy przypomnienie o konieczności wywiązania się z przyrzeczenia.

(kas)

- OGÓLNOŁÓDZKIE SPOTKANIE INSTRUKTORÓW
- 50-OSOBOWY CHÓR PIONIERÓW Z WĘGIER WYSTĄPI W ŁODZI
- FINAŁ VII SPARTAKIADY CHORĄGWIANEJ

Zajęcia harcerskie

Wakacje się skończyły i wraz z nowym rokiem szkolnym wkrótce rozpoczną się zajęcia drużyn i szczepów ZHP. Dziś o godzinie 16.30 w sali teatralnej Pałacu Młodzieży przy ul. Moniuszki 4a, odbędzie się **ogólnołódzkie spotkanie instruktorów Chorągwi Łódzkiej ZHP.** W programie: wręczenie dyplomów i odznaczeń, zapoznanie z programem nowego roku harcerskiego, omówienie uchwały programowej na rok 1970—71 oraz film.

W najbliższych dniach od 8—12 września w Łodzi drużyna łódzkich „Szczygłów" gościć będzie 50-osobowy chór pionierski, który przyjeżdża z węgierskiego miasta — Komla. Węgierscy pionierzy wystąpią w łódzkiej telewizji i w radiu oraz na wspólnym koncercie z łódzkimi „Szczyglami" w Pałacu Młodzieży. Będzie to pierwsza wizyta pionierów węgierskich w naszym mieście.

Natomiast 19 września odbędzie się finał VII spartakiady chorągwianej, w czasie którego zostaną nagrodzone najlepsze drużyny harcerskie w różnych konkurencjach sportowych.

(j. kr.)

Co dzień niesie

◆ **Centrala Filmów Oświatowych i Klub MPiK „Ruch"** organizuje dziś, 4 bm. o godz. 17.30 ul. Narutowicza 8/10, projekcję atrakcyjnych, barwnych filmów dokumentalnych pt. „273 dni poniżej zera" i „Hindukusz".

◆ **Łódzki Klub Kolarski przy PTT-K** organizuje wycieczkę kolarską na trasie: Łódź — Łask — Karsznice — Łódź. Uczestnicy winni zabrać ze sobą koc i suchy prowiant. Wyjazd w sobotę, 5 bm. o godz. 15.15 z Rynku Starego Miasta, powrót w niedzielę w godzinach wieczornych.

Nie czekajcie na ofiary śmiertelne!

Wydawałoby się, że jeżeli poleca się komuś zadanie do wykonania — to człowiekowi, który się na tym zna. Krótko mówiąc, fachowcowi. Zaskakujące są więc fakty, że ów fachowiec robi coś tak nieprawdopodobnego, że laik łapie się za głowę...

Oto przykład: Ul. Konstytucyjna. Projektowano ją w szczerym polu i wymyślono sobie dwa zakręty, niemal pod kątem 90 st. Ale to nie wszystko. Żeby było atrakcyjniej — zakręt w ul. Czechosłowacką zbudowano wbrew wszelkim prawidłom. Nachylenie jezdni w tym miejscu jest odwrotne — na zewnątrz. Radzi byśmy byli, aby projektanci, wykonawcy i wysoka komisja, która drogę „odbierała" choć raz usłyszeli co o tym mówią kierowcy. Ile pada słów, z których nie wszystkie dałoby się powtórzyć.

— Bo tak — mówi jeden z taksówkarzy — nieco większa szybkość i już człowiek jedzie na dwóch kołach. Przeżyłem już podobną przygodę i naprawdę cudem udało mi się postawić wóz na czterech kołach. Pasażer zemdlał...

— Przeklinam ten zakręt i jego twórców za każdym kursem — powiedział nam jeden z kierowców MPK, jeżdżący autobusem linii nr 58.

W milicji dowiedzieliśmy się, że na zakręcie tym był już wypadek — „Nysa" przewróciła się na bok. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Bracia, rodacy! Zajmijcie się „wyprostowaniem" tej „krętej" sprawy. Nie czekajcie na ofiary śmiertelne. A może do chwili jej załatwienia Wydział Komunikacji pomyślałby o ustawieniu znaku informującego kierowców o zasadzce na tym zakręcie?

(eo)

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

WYPOWIEDZENIE NADAL WAŻNE

BRONISŁAW J.: Zakład wypowiedział mi pracę. Na 2 tygodnie przed jej rozwiązaniem, lekarz wykrył u mnie gruźlicę. Obecnie przebywam w szpitalu. Leczenie potrwa około roku. Czy w takiej sytuacji wypowiedzenie jest ważne? Kto będzie wypłacał mi zasiłek?

RED.: Gdyby wypowiedzenie zostało wręczone wtedy, kiedy zakład wiedział już o Pana chorobie, wówczas byłoby ono nieważne, a tak płynie normalnym trybem. Wszystkie sprawy manipulacyjne związane z wypłacaniem zasiłku chorobowego prowadzić będzie przez 3 miesiące zakład przez następne — ZUS. Gdy już będzie Pan mógł pracować, radzimy zgłosić się natychmiast do Wydziału Zatrudnienia, który w pierwszej kolejności skieruje Pana do odpowiedniej pracy.

(g)

Z „Dziennikiem" na premierę prasową „Lizystraty"

Teatr Powszechny występuje dziś z premierą prasową komedii Arystofanes sa „Lizystrata". Reżyserem przedstawienia jest Roman Sykała. Korzystając z uprzejmości teatru, poniżej zamieszczamy kupon upoważniający okazicie la do nabycia 2 biletów.

NA ZDJĘCIU — Halina Pawłowicz — Lizystrata i Tadeusz Sabara — Probul.

KUPON „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

ARYSTOFANES — „LIZYSTRATA"
TEATR POWSZECHNY
4 września 1970 roku, godzina 19.15

NA BAŁUTACH — musi być spokój

W tytule tej informacji znajdują się zalecenia władz partyjnych i administracji dzielnicy oraz pragnienia milicji i całego społeczeństwa. Rozpoczęta 2 września br. akcja — penetracja zagrożonych miejsc w dzielnicy i terenów zielonych jest już 30 z kolei. Od jej rozpoczęcia — mówią nam funkcjonariusze Komendy Dzielnicowej MO — jest spokój. Przyrzekliśmy sobie — powiedział kpt. Szałowski — że nie przestaniemy dotąd, dokąd nie wyplenimy z Bałut zła i chuligaństwa.

2 września już od rana wzmocnione patrole milicjantów z psami i zmotoryzowane jednostki brały udział w przeglądzie dzielnicy. I wynik — 3 osoby staną przed kolegium k.-a. — w trybie przyśpieszonym. Jedna za nieczenie zieleni, dwie za chuligaństwo. W trybie zwykłym, za zakłócenie porządku, staną też przed kolegium k.-a. dwie osoby. W czasie akcji rozpędzono 13 grup chuligańskich, wśród których były osoby znane milicji ze złej reputacji. Przy okazji skontrolowano 13 pojazdów mechanicznych. Ośmiu kierowców ukarano mandatami za przewinienia drogowe. Sześć innych osób zabrano do Izby Wytrzeźwień.

Tereny zielone i kawiarnie służą do wytchnienia i wypoczynku — powiadają funkcjonariusze z Bałut — a nie do zebrań i wybryków chuligańskich. Wypowiedzieliśmy im walkę, która kontynuować będziemy do skutku.

Inicjatywa godna szerokiego poparcia ze strony społeczeństwa.

(o)

KAŻDY ZDROWY OBYWATEL PRL HONOROWYM DAWCĄ KRWI

Odznaczenia dla energetyków

Wczoraj zastępca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — K. Lipczyk udekorował pracowników łódzkiej energetyki odznaczeniami państwowymi i Odznaką Honorową m. Łodzi z okazji zbliżającego się Dnia Energetyka.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał R. Pipczyński.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: R. Lejman, R. Masiuleniec, R. Rutkowski, D. Skobel, J. Żłobicki.

Brązowy Krzyż Zasługi — Z. Łaszewski.

Odznaką Honorową m. Łodzi zostali wyróżnieni: Halina Awdziejczyk, Z. Jaskułowski, M. Kacprowski, W. Kizielewicz, W. Olszewski, J. Pluszczyński, S. Wasiak, D. Woicki, E. Ziętek.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 666-41, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Zemsta nietoperza"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Lizystrata"
JARACZA — godz. 19 „Wszystko w ogrodzie"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Gruby ryby"
OPERETKA — godz. 19 „Miłość szejka"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—15
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — godz. 11—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—15
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9—19 (kasa czynna do 18)

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny inauguracyjny. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent Stefan Marczyk. Solista Konstanty Andrzej Kulka. W programie — K. Szymanowski — nokturn i tarantella, Cl. Debussy 3 nokturny na chór i orkiestrę, J. Brahms — koncert skrzypcowy.

KINA

BAŁTYK — „Jesień Cheyennów" od lat 14 (USA) godz. 10, 13, 16, 19
LUTNIA — „Jesteś już mężczyzną" (USA) od lat 18, godz. 15.45, 18, 20.15
POLONIA — „Romeo i Julia" od lat 16 (ang.-wł.) godz. 10, 13, 16, 19
WISŁA — „Miłość, miłość, miłość" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Zamek pułapka" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Teoria uwodzenia" od lat 18 (czech.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY-LETNIE — „Ostatni termin" od lat 16 (USA) godz. 19 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE — „Gang Olsena" (duński) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Strzały o zmierzchu" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" od lat 18 (franc.) g. 17.15, 19.30
ADRIA — Wrzesień 1939 w filmie polskim „Lotna" od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 14, 16.15. Pożegnanie z tytułem „Rudobrody" od lat 16 (jap.) godz. 18.30
TATRY — „Zawodowcy" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, Bajki: „Przekorna chmurka" godz. 15, „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I „Ucieczka" od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
CZAJKA — „Planeta małp" (USA) od lat 16, godz. 17, 19.15
DKM — „Ruchomy cel" (USA) od lat 16 godz. 15.45, 18, 20.15
ENERGETYK — „Poradnik żonatego mężczyzny" (USA) od lat 16, godz. 17, 19
ŁDK — „Białe wilki" (NRD) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20
GDYNIA — „Powrót rewolwerowca" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Bunt na Bounty" od lat 14 (USA) godz. 16 „Znaki na drodze" od lat 14 (pol.) godz. 19.45
1 MAJA — „Obcy w domu" od lat 18 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Winnetou i Apanaczi" od lat 11 (jug.-NRF) godz. 18.30
MŁODA GWARDIA — „Spojrzenie na wrzesień" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Dwaj panowie bez parasola" od lat 16 (rum.) g. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Dziura w ziemi" (pol.) od lat 14, godz. 15, 17.30, 20
POLESIE — „Miecz dla króla" (USA) od lat 7, godz. 17 „Lew pręży się do skoku" (węg.) od lat 16, godz. 19
POPULARNE — „Polyanna" (USA) od lat 11, godz. 16.30 „Życie raz jeszcze" (pol.) od lat 16, godz. 19
PRZEDWIOŚNIE — „Królewskie igraszki" (czeski) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — Warszawa w filmie „Cafe pod Minogą" od lat 12 (pol.) godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Znicz olimpijski" od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Winnetou wśród sępów" od lat 11 (jug.-NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Chłopcy z Placu Broni" od lat 11 (węg.) godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15 „Trzy dni Wiktora Czernyszewa" od lat 14 (radz.) godz. 19.45
SOJUSZ — „W pełnym słońcu" od lat 18 (fr.) godz. 17, 19.15
STOKI — „Pojedynek w słońcu" od lat 16 (USA) godz. 15.15, 17.30, 20
ŚWIT — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II „Zabronią" cz. III „Wśród swoich" od lat 14, (pol.) godz. 10, 13, 16, 19

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻURY APTEK

Obr. Stalingradu 15, Kilińskiego 136a, Piotrkowska 307, Pabianicka 218, Narutowicza 6, Pl. Kościelny 8, Felińskiego 1, Piotrkowska 67.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty i dzielnica Widzew.

I Klinika Pol.-Gin. AM — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni „K", Nowotki 60.

Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie i z dzielnicy Śródmieście. Poradnie „K", Piotrkowska 107 i 269 oraz Kopcińskiego 22.

Chirurgia południe — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Chirurgia północ — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Centr. Szpital Klin. WAM (Żeromskiego 113)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Święto ludzi żelaznych dróg

13 września, jak co roku, jest uroczyście obchodzony przez brać kolejarską. Kolejarze węzła łódzkiego spotykają się w tym roku na uroczystej akademii 12 bm. w Łowiczu. Z okazji dorocznego święta 25 osób udekorowanych będzie odznaczeniami państwowymi, a ponad 100 resortowymi.

Kolejarze węzła łódzkiego powitają swoje święto niemałym dorobkiem.

W porównaniu z rokiem 1965 przewieziono o 5078 tys. pasażerów więcej. Poprawa jest również w przewozie masy towarowej. O ile w roku 1965 przewieziono 5866 tys. ton, to w roku 1969 — 8554 tys. ton. W ciągu 8 m-cy br. plan załadunku wykonano w ponad 104 proc. Nastąpiła również poprawa w przeciętnym załadunku wagonu towarowego o 163 kg. Zaoszczędzono w ten sposób 176 wagonów pod załadunek. Średni postój wagonu został skrócony o prawie 1 godzinę. Obrót wagonu towarowego skrócono zaś o 43 min. Znaczy to że oddział łódzki dysponując ta sama ilością taboru (wagonów towarowych) wykonuje zwiększoną pracę.

Znaczny wpływ na te osiągnięcia ma postęp techniczny, szczególnie elektryfikacja linii i modernizacja urządzeń. W oddziale łódzkim ok. 500 km linii kolejowych jest zelektryfikowanych. W wielu stacjach uruchomiono nowe urządzenia przekaźnikowe, wymieniono sygnalizację, zainstalowano urządzenia samoczynnego hamowania pociągów itp. Zwiększa się również automatyzację sieci telefonicznej i dalekopisowej. W trakcie przygotowań znajdują się urządzenia radiotelefoniczne, które będą zainstalowane na dużych węzłach PKP.

Prowadzone są również roboty związane z modernizacją linii magistralnej Warszawa — Poznań. Pociągi na tej trasie osiągną szybkość 140 km/godz. Ułożono już nową nawierzchnię od stacji Bednary do Kutna. Drugim etapem jest wymiana szyn klasycznych na szyny bezstykowe.

Mówiąc o poprawie wyników, nie można nie wspomnieć o wkładzie czynów społecznych pracowników wszystkich służb rejonu łódzkiego. Podjęto zobowiązania, w których w br. 5725 pracowników przerobiło ok. 60 tys. godz. Wartość prac społecznych tylko w pierwszym półroczu br. wynosi ok. 302 tys. zł.

W pełną realizację przekształcen kolejnictwa ma na pewno wkład kolejowe biuro projektów. Na terenie łódzkiego węzła kolejowego biuro takie istnieje już od lat. Pracujący tam ludzie wykonują dokumentację projektowo - kosztorysowe dla zadań inwestycyjnych DOKP — Warszawa i resortu komunikacji, nie zapominając również o zaspokojeniu potrzeb własnego terenu. Pracę zaczęto w roku 1952 z obsadą 16 osób. W roku 1965 zatrudniono już 127 osób, a opracowały one dokumentację o łącznej wartości 17,6 mln zł. Obecnie biuro projektów węzła łódzkiego przygotowuje dokumentacje o wartości sięgającej setki milionów złotych. Podajemy tylko jako przykład stację rozrządową Łódź — Olechów, na która państwo przeznaczyło 461 milionów złotych. W roku bieżącym projektanci mają do opracowania dokumentacje dla 229 poważnych zadań inwestycyjnych wielobiektowych. Roczny plan wykonano już w ok. 70 proc. co stanowi 12.096.200 zł. Produkcja łódzkiego biura projektów kolejowych przynosi DOKP Warszawa ok. 4 milionów zł zysków. Placówka ta ma również na swoim koncie wiele wykonanych zobowiązań produkcyjnych.

Prace społeczne wartości 1.100 tys. zł ma również na swoim koncie oddział budynków, który w roku ubiegłym zajął V miejsce w kraju we współzawodnictwie pracy. (eo)

Kronika wypadków

▲ W Kleszczowie, pow. Bełchatów poniosł smierc manipulujący przy prowizorycznej instalacji elektrycznej 48-letni Kazimierz. K.

▲ W Łodzi na ul. Kilińskiego od motocykla oderwała się rura wydechowa i poraniła idącego chodnikiem Mariana M., lat 37 (Młynarska 2).

▲ Krystyna H. (Kilińskiego 223) przechodząc jezdnię w miejscu niewłaściwym została potrącona przez motocykl. Kobieta doznała wstrząśnienia mózgu i ogólnych obrażeń. Przewieziono ją do szpitala.

▲ Na ul. Berlińskiego 57/59 wypadł z autobusu będący w stanie nietrzeźwym Stanisław W. (Broniewskiego 64). Po udzieleniu mu pomocy przez pogotowie, przewieziony został do Izby Wytrzeźwień.

▲ W Kujawkach, pow. Kutno pękła opona przy samochodzie „Wartburg". Auto wpadło w poślizg i przewróciło się na dach. Kierująca pojazdem kobieta doznała lekkich obrażeń.

▲ W Brzędzach, pow. Brzeziny jadąca nieostrożnie rowerem 62-letnia kobieta spowodowała zderzenie z samochodem osobowym. U poszkodowanej stwierdzono lekkie obrażenia.

▲ W Piotrkowie prowadzący samochód Ryszard Sz. wymusił pierwszeństwo przejazdu i spowodował zderzenie z motocyklem. Kierowca motocykla doznał lekkich obrażeń.

▲ W Rozprzy prowadzacy samochód Adam T. nie zachował należytej ostrożności i potrącił jadącą rowerem kobietę u której stwierdzono złamanie ręki. (kl)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna ok. 20 st. C. Wiatry słabe chwilami umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Jutro zachmurzenie umiarkowane, nieco cieplej.

Słońce zajdzie dziś o 18.34, a jutro wzejdzie o 4.58.

Imieniny obchodzą Rozalia i Róża.

Warunki pracy a choroby układu oddechowego

W pierwszym dniu obrad XVII Polskiego Zjazdu Przeciwgruźliczego, zasadniczym tematem dyskusji były zagadnienia szczególnie interesujące łodzian — choroby układu oddechowego w kontekście warunków pracy, Chodzi tu zwłaszcza o przemysł włókienniczy. Badania na których się oparto, prowadzone były nie tylko w Łodzi, ale i w Bielsku, Białymstoku i innych rejonach kraju. W ich świetle występowanie przewlekłych chorób płuc, takich jak bronchity, zapalenia oskrzeli, astma i rozedma płuc, są bardzo ściśle związane z warunkami pracy, a przede wszystkim z zapyleniem powietrza.

Z cyklu referatów wynika jasno, że w sumie warunków składających się na powstanie choroby, **najistotniejszą rolę odgrywają pyły.** Biorąc pod uwagę skłonność do takich chorób poszczególnych osób, widać jednak, że nie każdy pył jest jednakowo szkodliwy. W zakładach wełnianych liczba przewlekłych zapaleń oskrzeli jest mniejsza niż w zakładach bawełnianych. Najprawdopodobniej chodzi tu o to, że bawełna zawiera wiele „importowanych" związków organicznych, będących bardziej szkodliwymi dla zdrowia.

Drugim czynnikiem ułatwiającym chorobę jest **palenie tytoniu.** Wśród palaczy przewlekłe stany zapalne dróg oddechowych stanowią przytłaczającą większość. Szczególnie zaś tam, gdzie w grę wchodzi dodatkowo pył. Przy patrzmy się teraz na czym te schorzenia polegają. W pierwszym rzędzie jest to kwestia utrudnienia wydechu, spowodowanego skurczem mięśniówki oskrzeli, obrzęk lub przerost śluzówki i nadmierne wydzielanie śluzu. Dalszym efektem tego stanu będzie nadciśnienie w krążeniu płucnym i upośledzenie pracy serca. **Epidemiolodzy ustalili, że po 50 roku życia jedna trzecia mężczyzn choruje, a 5 proc. odczuwa inwalidztwo oddechowe.** Jak więc widać, praca w zapylonych pomieszczeniach w połączeniu z paleniem tytoniu, czasem pracy i palenia oraz osobistymi predyspozycjami w efekcie do takiego właśnie inwalidztwa prowadzą.

Jakie stąd wnioski praktyczne? Przede wszystkim przemysłowa służba zdrowia powinna zwrócić uwagę na selekcję nowo zatrudnianych pod kątem właśnie predyspozycji chorobowych układu oddechowego, jeśli chodzi o przemysł włókienniczy. A poza tym, oczywiście, unikać palenia. Co zaś do zapylenia pomieszczeń produkcyjnych i atmosfery w ogóle, to chyba pisze się o tym wystarczająco dużo. Szkoda tylko, że efekty tego są jak dotąd znikome.

(L. Rud.)

RADIO i TV

PIĄTEK, 4 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Niedźwiedź" — odc. 10.25 Muzyka polska. 10.50 Pieśni Wietnamu. 11.00 Z melodią i piosenką u naszych przyjaciół. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Walce znane. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Rytmy i melodie. 14.00 „Godziny nadziei pod Wschową" — rep. 14.20 Muzyka operowa. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.20 Motosprawy. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.25 Rytmy taneczne. 20.47 Kronika sport. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.15 Gra zespół instr. B. Hardego. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 „Kto się z czego śmieje". 22.00 Rewia ork. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Muzyka kameralna. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Koncert ork. mando linistów ŁRPR. 10.25 „Echa Puszczy Jodłowej" — fragm. 11.45 Koncert poranny. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory kompozytorów francuskich. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „W małej szwajcarskiej wsi". 13.00 (Ł) „Od symfonii do piosenki". 13.25 (Ł) Reportaż. 13.40 „Podwójne życie Sajgonu" — fragment. 14.00 Wiad. 14.05 Melodie z różnych stron świata. 15.00 Koncert. 15.20 Melodie włoskie. 15.30 Warszawski pamiętnik muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Z repertuaru mistrzów piosenki. *16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Przed koncertem w Filharmonii".* 17.10 (Ł) Piosenki radiowej listy przebojów. 17.30 (Ł) Bułgarskie rytmy. 17.55 (Ł) „Świadomy wybór czy przymus". 18.20 „Sonda". 19.00 Ecna dnia. 19.15 Mikrorecital piosenkarski. 19.30 Transm. inauguracyjnego koncertu Wielkiej Ork. Symf. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sportowe. 22.30 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej. 23.00 Rytmy i melodie 23.50 Wiad.

PROGRAM III

9.30 Wiad. 9.35 Mówi oficer śledczy. 9.50 „Szeroką drogą" — kwadrans mel. 10.05 Świato we transkrypcje mel. 10.20 Dwa naście wsi — rep. 10.40 Koncert muzyki uniwersalnej. 11.20 „Coś zielonego" — opow. 11.40 L. van Beethoven — Sonata fortep. cis-moll. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Wiek jazzu. 12.50 Polonia śpiewa. 13.00 Na bydgoskiej antenie. 15.00 Mity greckie. 15.10 Rymy i rytmy. 15.30 „Na lewo most, na prawo most". 15.45 Trąbka na pierwszy plan. 16.00 Wiad. 16.05 Od zachodu do wschodu słońca. 16.25 Teatrzyki i kabarety. 16.45 Podróże E. Osmańczyka. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Wichrowe wzgórza". 17.40 Instrumenty śpiewają. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Zebra — magazyn motoryzacyjny. 18.25 Spotkanie przy belgijskich płytach. 18.40 Mistrzowie stylu sweet. 19.00 „Łuk Triumfalny". 19.30 C. Monteverdi — Lament Ariadny. 19.45 Mini-max. 20.05 Szlachetne zdrowie. 20.20 Włoski katalog piosenkarski. 20.45 Perswazje — fel. 20.55 Mistrzowie piosenki. 21.15 Ani słowa o Morzu Czarnym — gaweda. 21.25 Ballady bez słów. 21.50 W. A. Mozart — „Uprowadzenie z Seraju. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Kosz. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje W. Szklarski. 23.05 Koncert.

TELEWIZJA

10.00 „Duszeńka" — film fab. prod. radz. (wznowienie) (W). 11.15 Przerwa. 16.35 Program dnia (Ł). 16.40 Dziennik (W). 16.50 Dla młodych widzów: 1) Zrób to sam, 2) Program filmowy dla dzieci (W). 17.40 Łodzkie wiadomości dnia (Ł). 17.55 „Nie tylko dla pań" (W). 18.15 „Farida" — recital piosenkarski (z Katowic). 18.45 „Meteorologia i my" (W). 19.20 Dobranoc — „Piaskowy dziadek" (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Pocztmistrz" — polski film telewizyjny. Reż. Stanisław Lenartowicz (W). 20.30 „Kraj" — tygodnik społeczno-polityczny (W). 21.10 VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych John Arden. „Ostatnie dooranoc Armstronga" — tłum. Anny Przedpolskiej-Trzeciakowej. Przedstawienie Teatru Wybrzeże w Gdańsku (z Gdańska). Po teatrze ok. 22.30 Kontakty (W). 23.00 Dziennik i kronika Uniwersjady (W). 23.20 Program na jutro (W).

Dr med. JANUSZOWI HANKIEWICZOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

syna Huberta

składają:

ORDYNATOR i LEKARZE ODDZIAŁU UROLOGICZNEGO SZPITALA IM. DR PIROGOWA W ŁODZI

W dniu 2 września 1970 r., zmarł, przeżywszy lat 73 nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. † P.

BOLESŁAW BEDNAREK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 5. IX. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI, WNUCZĘTA i pozostała RODZINA

W dniu 2 września 1970 roku w Warszawie zmarł

JAN PRZYBYLSKI

sędzia Sądu Najwyższego, b. prezes Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi.

O stracie swego b. zwierzchnika, wybitnego człowieka i prawnika, składając kondolencje Żonie i Dzieciom, zawiadamiają

NOTARIUSZE I WSPÓŁPRACOWNICY PAŃSTWOWEGO BIURA NOTARIALNEGO W ŁODZI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę w dniu 5 września 1970 r. o godz. 10.30 z kościoła św. Karola Boromeusza w Warszawie na Powązkach.

W dniu 2 września 1970 r. zmarła nasza ukochana Matka, Siostra, Babcia i Prababcia

S. † P.

ZOFIA OLĘDZKA

z KURNATOWSKICH

emerytka, wieloletnia przedwojenna nauczycielka i kierowniczka Szkoły Podstawowej nr 37 w Łodzi - Widzewie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 5 września br. o godz. 12 w kościele św. Karola Boromeusza w Warszawie, po którym nastąpi pogrzeb na Cmentarzu Powązkowskim, o czym zawiadamia pogrążona w smutku i żałobie

RODZINA

AGATA CHRISTIE

Wyspa przemytników

przekład: Tadeusz Jan Dehnel

STRESZCZENIE

Na tarasie modnego hotelu Roger w nadmorskiej miejscowości angielskiej w Leathercombe Bay, siedzi wytworne towarzystwo, w którym pewnego rodzaju sensację stanowi słynny detektyw Herkules Poirot.

Tematem ich rozmowy jest w tej chwili pojawienie się na plaży pięknej pani Arleny Stuart. „Ta kobieta jest zła, zła do gruntu!" powiedział pastor, a detektyw Poirot skinął głową.

* * *

ROZDZIAŁ II

Herkules Poirot nie usiłował kryć zadowolenia, kiedy Rosamund Darnley nadeszła i usadowiła się na sąsiednim leżaku. Jak rad przyznawał, podziwiał Rosamund Darnley bardziej niż jakąkolwiek ze znanych mu kobiet. Odpowiadały mu jej dystyngowane maniery, kształtna i smukła sylwetka, pięknie osadzona głowa, bystry i pełen godności wyraz twarzy, jej gładko uczesane włosy i uśmiech, nie pozbawiony subtelnej ironii. Tego rana miała na sobie sukienkę granatową z białym — skromną dzięki surowej prostocie linii. Rosamund Darnley, jako „Rose Mond i S-ka", była jedną z najbardziej znanych w Londynie mistrzyń mody.

— Mam wrażenie — powiedziała — że coraz mniej podoba mi się Wyspa Przemytników. Przyjechałam tu, ale słowo daję, nie wiem po co.

— Przyjechała pani nie pierwszy raz, o ile mi wiadomo.

— Tak. Byłam tu dwa lata temu, w czasie Wielkiejnocy. Wtedy nie było tak tłoczno.

Herkules Poirot spojrzał na nią uważnie.

— Zaszło coś, co wytrąciło panią z równowagi. Nie mylę się, mademoiselle?

Twierdząco skinęła głową. Później zwróciła wzrok ku stopie, którą poruszała rytmicznie.

— Rzeczywiście. Spotkałam widmo.

— Widmo?

— Aha.

— Widmo czego? Lub kogo?

— Swojej własnej osoby.

— Czy to spotkanie było przykre? — zapytał cicho Poirot.

— Nadspodziewanie przykre. Doznałam, widzi pan, wstrząsu — umilkła, by po chwili zamyślenia podjąć. — Proszę wyobrazić sobie moje dzieciństwo... Nie! Pan nie może sobie tego wyobrazić. Nie jest pan Anglikiem.

— Wynika stąd, że miała pani bardzo angielskie dzieciństwo, prawda? — zapytał.

— O tak! Na wskroś angielskie! Głucha prowincja... duży, odrapany dom... konie... psy... spacery podczas deszczu... polana na kominkach... jabłka w sadzie... wieczny brak pieniędzy... stare kostiumy z tweedu... wieczorowe suknie przechowywane z roku na rok... zaniedbany ogród.. marcinki rozkwitające w jesieni, jak wielkie bandery...

— Chętnie wróciłaby tam pani? — zapytał cicho Herkules Poirot.

Rosamund Darnley zaprzeczyła poruszeniem głowy.

— Nie wraca się nigdy. To niepodobieństwo. Ale chętnie obrałabym... poszłabym inną drogą.

— To dziwne... — szepnął.

— Mówię serio — roześmiała się swobodnie.

— Za dni mojej młodości, a więc, mademoiselle, w czasach naprawdę odległych, istniała gra pod nazwą: „Kim chciałbyś być, gdybyś nie był sobą". Odpowiedzi wpisywało się do panieńskich sztambuchów. Takie sztambuchy oprawne w szafirowy safian miały złocone brzegi. Ale mademoiselle, odpowiedź na to pytanie wymyślić trudno.

— Niełatwo... — przyznała. — Z pewnością ma pan rację. Niełatwo i... i ryzykownie. Nie chciałoby się przecież zostać na przykład osobistością polityczną na świeczniku. A o przyjaciołach każdy wie za dużo. Pewnego razu miałam okazję zetknąć się z czarującą parą małżeńską. Mąż i żona byli dla siebie uprzedzająco grzeczni i po latach małżeństwa czuli się w swoim towarzystwie na pozór tak przyjemnie i wesoło, że zazdrościłam szczerze tej pani. Skwapliwie zamieniłabym z nią miejsca. Dopiero później dowiedziałam się od kogoś, że w zaciszu domowym ci ludzie nie mówią do siebie od jedenastu lat! — parsknęła znowu śmiechem. — Pozory mylą, co? Nigdy nic nie wiadomo.

— Wiele osób, mademoiselle, musi zazdrościć pani — podjął Poirot po krótkiej pauzie.

— Ma się rozumieć — rzuciła sucho i zastanowiwszy się przez moment ułożyła wargi w kształt ironicznego uśmiechu. — Tak! Jestem idealnym modelem kobiety, której powiodło się w życiu! Naprawdę lubię projektować stroje, więc mam satysfakcję twórczą, a na brak satysfakcji finansowej stanowczo nie mogę narzekać. Powiodło mi się, jako artystce i, jako przedsiębiorczej kobiecie interesu. Jestem zamożna, mam dobrą figurę, zupełnie znośną twarz i nie zanadto cięty język... — umilkła na moment, później uśmiechnęła się bardziej pogodnie. — Naturalnie, nie mam męża. W tym względzie nie dopisało mi szczęście.

— Mademoiselle — odrzekł szarmancko Poirot — jeżeli nie jest pani mężatką, to stało się tak wyłącznie dlatego, że żaden przedstawiciel mojej płci nie okazał się godny pani. To, mademoiselle, samotność z wyboru, a nie życiowego przymusu.

— Ale mimo wszystko jestem przekonana, że pan, jak wszyscy mężczyźni hołduje w skrytości ducha poglądowi, że kobieta nie może być naprawdę szczęśliwa, jeżeli nie wyda się za mąż i nie ma dzieci.

Herkules Poirot wzruszył ramionami.

— Wydać się za mąż i mieć dzieci to najbardziej pospolity los kobiety. Ale jedna na sto... nie, na tysiąc kobiet potrafi zyskać imię i zająć pozycję taką, jaką pani zajmuje.

— Mimo wszystko jednak — uśmiechnęła się doń Rosamund Darnley — jestem tylko nieszczęsną starą panną! W każdym razie tak właśnie czuję się dzisiaj. Znacznie szczęśliwsza byłabym z nie najlepszym nawet mężem, mrukiem i prostakiem, i w otoczeniu hordy dzieciaków. Chyba to prawda, proszę pana? Jak pan sądzi?

— Niewątpliwie prawda, mademoiselle, skoro pani tak twierdzi — odrzekł dworniе Poirot, lecz raz jeszcze wzruszył ramionami.

Rosamund roześmiała się i nagle odzyskała dobry humor. Sięgnęła po papierosa, zapaliła.

(6) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. H-12